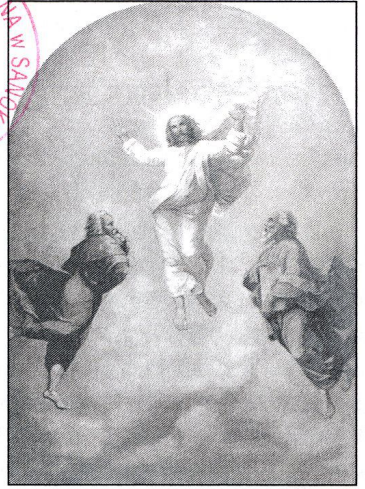


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 44 (428) 30 października 2011r.

„Człowiek jak cień przemija”

Ps 39,7



fot. ks. Tomasz Grzywna

Ostrzeżenie przed próżnością (szczególnie dla kapłanów)

Dzisiejsze słowo Boże jest upomnieniem, skierowanym szczególnie do kapłanów. Co prawda chodzi tu o kapłanów Starego Testamentu, ale przecież oni także byli sługami Boga, wyznaczonymi czy też przygotowanymi, aby sprawować kult Boży oraz być drogowskazem dla wiernych. **„Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie”** (Mt 2,1) – zaznacza wyraźnie autor prorocтва.

„Zboczyliście z drogi, wielu doprowadziliście do sprzeniewierzenia się prawu, zerwaliście przymierze. (...) Przeto z mej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu” (Mt 2,8-9).

Podobnie mówi Pan Jezus o faryzeuszach i uczonych w Piśmie. To była ówczesna elita, ludzie wykształceni w szkołach rabinackich, znający doskonale przepisy prawa i interpretują-

cy je dla wiernych. Jezus nie odrzuca przykazań, ani Dekalogu, ani nawet przepisów zwyczajowych, jeśli nie są zaprzeczeniem miłości (tak jak np. zakaz leczenia w szabat), dlatego mówi do ludu: **„Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecę, ale ich uczynków nie naśladowajcie”** (Mt 23,3). Jakie zarzuty ma Pan Jezus wobec faryzeuszów? Wymagają od wiernych wiele, ale sami się do tego nie stosują. Jeśli już pełnią dobre uczynki, to tylko po to, aby się ludziom pokazać. Są pyszni i próżni, łasi na pochwały i zaszczyty, chcą być szanowani i doceniani. Zapomnieli o tym, że każde stanowisko, każde wybranie to obowiązek służby. Kto więcej otrzymał, od tego więcej będzie się wymagać (por. Łk 12,48). Tylko pokora i prawda o sobie liczą się przed Bogiem, dlatego, ten kto się unią na ziemi, będzie przez Boga wywyższony w niebie (por. Mt 23,12).

Czy wśród uczonych w Piśmie było szlachetnych ludzi? Czy wszyscy zasługiwali na naganę i upomnienie? Zapewne byli i uczciwi, jak np. Nikodem, który nocami przychodził do Jezusa (por. J 3, 1nn), aby słuchać Jego słów lub też Józef z Arymatei. Jednak stanowili mniejszość, zresztą nawet gdyby ich była większość, to upomnienie Jezusa jest potrzebne. Potrzebne było faryzeuszom, gdy musieli zastanowić się nad sobą (z wyjątkami nie bardzo się im to udało) i potrzebne jest i nam, kapłanom i wszystkim chrześcijanom dwa tysiące lat później, abyśmy rozważając je, mogli zastanowić się nad swoim życiem.

Czy dziś Pan Jezus mógłby wypowiedzieć podobne słowa do kapłanów? To pytanie jest bardzo trudne dla mnie, piszącego te słowa. Bo z jednej strony widzę wiele ułomności u siebie i u współbraci, a z drugiej też wiele wysiłku i dobrej woli u kapła-



nów, w prowadzeniu ludzi do Boga. Na pewno każdy z nas, kapłanów, powinien zastanowić się, czy złe opinie, krytyka, brak zaufania, które ludzie kierują do nas (a jest tego obecnie bardzo dużo), nie mają przyczyny w naszych grzechach. Na pewno mają w dużej mierze. Co prawda dobro, uczciwość, służba, modlitwa nie mają w świecie dużej siły przebiccia, ale gdyby nie zdarzały się nadużycia, to krytyka nie miałaby głębokich podstaw. Tymczasem grzech, który ciągle gdzieś wkrada się do kapłańskich serc, niszczy wiele dobra, działanego przez tych samych czy innych kapłanów.

Wydaje mi się, że najważniejsze w pouczeniu Jezusa jest ostrzeżenie przed próżnością i pychą. To pycha jest największym niebezpieczeństwem dla kapłana. To pycha prowadzi do chciwości na grosz (bo chce się być wyżej, a na to trzeba pieniędzy), to pycha powoduje złe odnoszenie się do innych, nie wynikające z gorliwości, ale ze stosowania suchej litery prawa kościelnego („wiązać ciężary nie do uniesienia”). Próżność sprawia, że chce się być wysoko na świeczniku, chwalonym, noszonym na rękach i wolnym od wszelkich powinności i zobowiązań. Pycha sprawia, że ktoś sądzi, że ze względu na jego godność, nie obowiązują go żadne przepisy (w tym np. drogowe). A tymczasem im ktoś jest większy duchowo, tym ma w sobie więcej pokory i nie żąda żadnych ulg ani dogodności, niedostępnych dla zwykłych ludzi.

Ks. Jan Twardowski, wiedząc, że próżność zagraża każdemu, tak pisał

o tym w jednym ze swych wierszy:

*Żeby nie być taką czcigodną osobą
której podają parasol
którą do Rzymu wysyłają
w telewizji jak srebrnym
nieboszczykiem kręcą
wieszają przy gwiazdach filmowych*

*Ale być chlebem
który krają
żywicą którą z sosny na kadzidło
skrobią
czymś z czego robią radio
żeby choremu przy termometrze
śpiewało
zegarem który w samolocie jak
obrazek ze świętym Krzysztofem leci
żółtym dla dzieci balonem -*

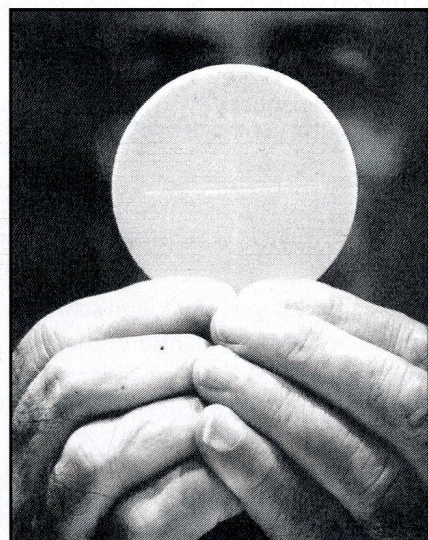
*a zawsze hostią małą
gorętszą od spojrzenia
co się zmienia w ofierze*

Pan Jezus mówi, żeby być sługą, żeby się uniażać, a poeta doszukał się jeszcze innych przerośni. Być krajowym chlebem, skrobaną żywicą, balonem podrzucanym przez dzieci. I wreszcie Hostią, która się ofiaruje za nas, która jako Ciało Chrystusa nieustannie cierpi za nasze winy.

Myślę, że każdy kapłan powinien ciągle brać sobie do serca te właśnie słowa. Ale żeby wiernym nie było za lekko, że to nie dla nich kazanie i Ewangelia, niech pomyślą, skąd biorą się kapłani i skąd się wywodzą. Z naszych katolickich, religijnych, rozmodlonych rodzin. Ich zalety, ale i wady, kształtują się w rodzinach.

Stąd myślę, iż można stwierdzić, iż jacy kapłani, tacy wierni. Jeżeli kapłani słabują, to z tego wynika, że i nasze rodziny, domy, wspólnoty są słabe, grzeszne, upadające. Gorączka zła świata udziela się bowiem wszystkim. Módlmy się więc za wszystkich – za kapłanów, aby jak św. Paweł zachęca „byli pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (por. 2 Tes 2,7b) – i za nas, nasze rodziny, aby były silne Bogiem. Pan Jezus stwierdza, że trzeba czynić to, co nakazują kapłani, choćby nawet oni to nie bardzo czynili. Każdy odpowie za swoje czyny przed Bogiem. Kapłani za swoją pracę i służbę, i sąd ten będzie surowy, bo im „wiele dano”. Każdy zaś z nas za siebie, za to, co uczynił, aby być dobrym chrześcijaninem, a kto więcej otrzymał darów Bożych, od tego też więcej wymagać będzie Bóg (por Łk 12.48).

Ks. Tomasz Grzywna



Teksty mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Rz 11,29-36;

Ps 69; Łk 14,12-14

Wtorek: Ap 7,2-4.9-14;

Ps 24; 1 J 3,1-3; Mt 5,1-12a

Środa: Hi 19,1.23-27a;

Ps 27; 1 Kor 15,20-24a.25-28; Łk 23,44-46.50.52-53

Czwartek: Rz 14,7-12;

Ps 27; Łk 15,1-10

Piątek: Rz 15,14-21; Ps 98;

Łk 16,1-8

Sobota: Rz 16,3-9.16.22-27;

Ps 145; Łk 16,9-15

Niedziela: Mdr 6,12-16; Ps 63;

1 Tes 4,13-18; Mt 25,1-13

Pieśń nad Pieśniami¹

Przejdźmy do symboliki niektórych pojęć określających uczucia czy też wzajemne relacje między parą oblubieńczą. Oblubienica wyznaje: „**Miły mój jest mi woreczkiem mirry wśród piersi mych położonym**” (1,12). Kobiety w tamtym czasie nosiły w woreczku na piersiach mirrę czy też żywicę używaną jako kadzidło. Roztaczało to bardzo przyjemną woń. Podobnie było też w przypadku krzewu hennowego. Z henny po dziś dzień wytwarza się barwniki do włosów i paznokci. Był to rodzaj kosmetyku. G. Ravasi, komentując statuje „Mężczyzna upopieczony zapachami i zamknięty w uścisku jest podobny do owego woreczka mirry, który kobieta nosi na piersiach. Czule spoczywa na ciele swej kobiety. (...) Mówi się bowiem, że oblubieniec „nocuje”, spędza całą noc między piersiami kobiety. Jest to opis bezpiecznego i słodkiego schronienia, w którym usunięte zostają wszelkie lęki i odnosi się wrażenie, że jest w ogrodzie rozkoszy i wonności”.

Oblubieniec nie pozostaje obojętny na takie komplementy, więc odpowiada: „**O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębicę!**” (1,15; zob.: 2,14). Gołębicą jest symbolem „wierności, niewinności i czułości”, a także ruchliwości, piękna, słodczy. W jej oczach kryją się niewypowiedziane słowa, uczucia, które wyrażają miłość, a którą zdolni są odczytać zakochani.

Oblubienica określa siebie: „**Jam narcyz Saronu, lilia dolin**” (2,1), a oblubieniec podejmuje tę myśl: „**Jak lilia pośród cierni**, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt” (2,2). Saron, to urodzajna i żyzna dolina. Samo określenie hebrajskie „Szaron” znaczy tyle co

„równina”, która jest położona nad Morzem Śródziemnym. Wiosną zakwita kobiercem kwiatów, wśród których znajduje się narcyz, który jest także tłumaczony jako „krokus”, „hiacynt” czy „zimowit”. Jest to kwiat delikatny, wydzielający przyjemny, ale silny zapach. Obok narcyzu rośnie również skromny kwiatek – „lilia” – kwiat wyjątkowo urokliwy, piękny. O liliach polskich mówi Pan Jezus: „Przypatrzcie się **liliom na polu**, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich” (Mt 6,28-29). Lilia jest kwiatem wielce delikatnym, w przeciwieństwie do ostów czy ciernistych krzewów.

Kobieta swoim wyglądem przy-

je poczucie bezpieczeństwa, pokoju, odprężenia po ciężkiej, wyczerpującej pracy, a zarazem intymności. Ona roztacza tak potrzebny cień, który chroni przed skwarem południowego słońca, choć w tym pomagają jej inne drzewa. Cień w Piśmie Świętym, to znak Bożej Opatrzności, pochylenia się nad człowiekiem i całym narodem, prowadzi do

wielkiej zaży-

łości. Rozkosze

i uroki miłości

symbolizuje

wino: „prowadził

mnie do domu wina”

(2,4). Bardzo pięknie

tę miłość dwojga mł-

odych ludzi komentuje

mistrz perski al.-Kasia-

ni (+ok. 1330 r.), kierując

ją w stronę Boga: „Praw-

dziwym Pięknem jest Bóg,

a wszystko, co ładne i piękne na

świecie jest przejawem Jego piękn-

na. A ponieważ Bóg stworzył człowie-

ka na swój obraz – pięknego i widzą-

cego – ilekroć dostrzeżę jakąś piękną

istotę, źrenice jego rozumu czują się

pociągane ku niej i w jej kierunku zwr-

ca się jego wnętrzu”.

Oblubieniec także opiewa piękno

swej ukochanej: „**O jak piękna jesteś,**

przyjaciółko moja, jakże piękna!”

(4,1-7). Zapraszam do lektury tego tek-

stu, gdyż trudno byłoby opisywać

każdy werset, każdy szczegół, który

kryje w sobie tak wiele znaczeń, sym-

boli, które dla nas często są trudne do

pełnego odczytania. Bogata jest sym-

bolika woni, zapachów, ogrodu spo-

tkania, miłosnych rozterek, rozwinię-

tych sztandarów, winnicy czy wielkich

wód. Nad symboliką tychże wód

zatrzymamy się na chwilę. Czytamy

bowiem: „**Wody wielkie nie zdołają**

ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki”

(8,7). W Starym Testamencie określe-

nie „wielkie wody” występuje aż 28

razy. Oznacza otchłań, chaos, nicość,

żywiol trudny do opanowania. Przy-

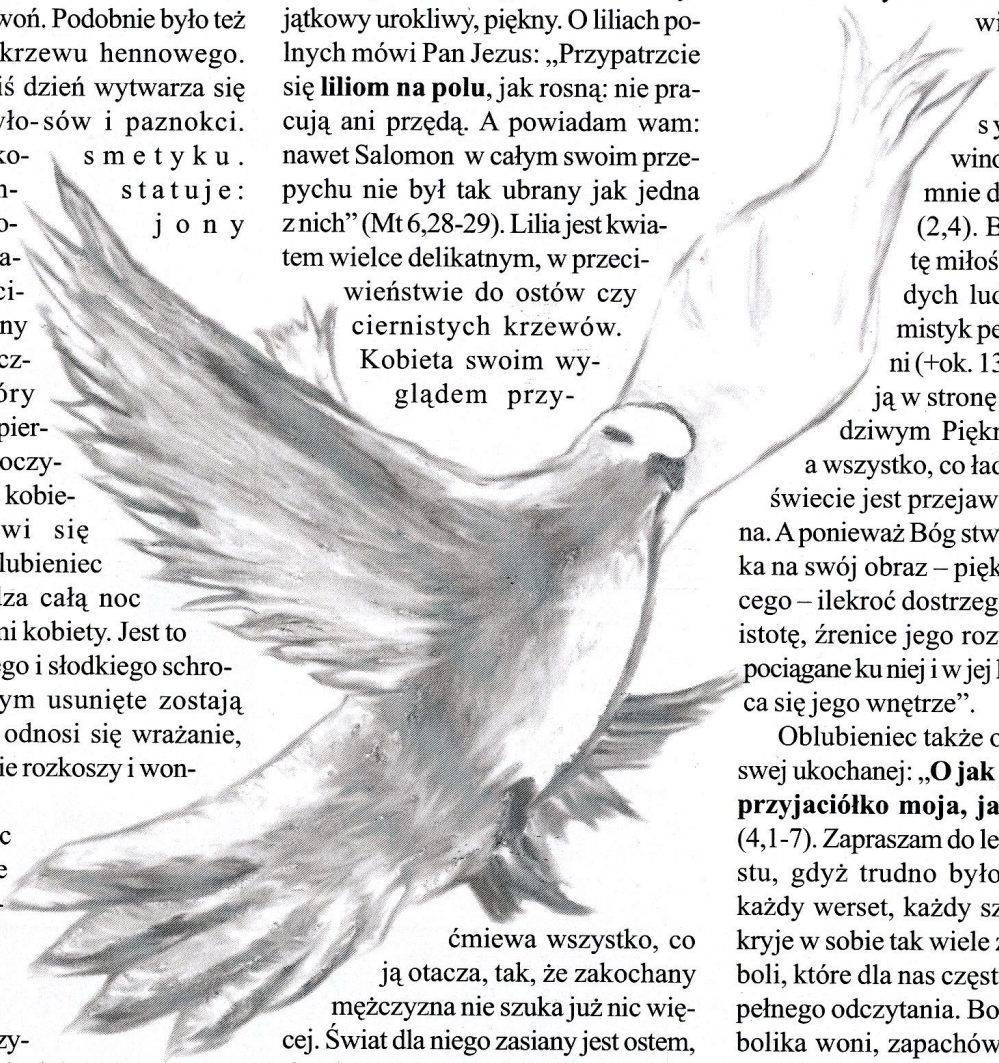
plywy fal często sięgną zniszczenie, nie-

szczęście, śmierć (por. Ps 69,2-3).

W tymże symbolu zawiera się stwier-

dzenie, że prawdziwa miłość zdolna jest

przeciwstawić się wszelkim przeciwno-



ćmiewa wszystko, co

ją otacza, tak, że zakochany

mężczyzna nie szuka już nic wię-

cej. Świat dla niego zasiany jest ostem,

ciernistymi krzewami, tylko ona jest

delikatna, świeża, piękna.

Oblubienica wyznaje: „**Jak jabłoń**

wśród drzew leśnych, tak ukochany

mój wśród młodzieńców” (2,3). Jabłoń

okryta kwieciami wśród drzew leśnych

nie ma sobie równych. Jest piękna,

stąd umiłowany porównywany do jab-

łoni jest urzekająco piękny, gdzie

obok jabłoni rosną drzewa, które nie

mają tego piękna, są karłowate, cierni-

ste, wydające cierpkie owoce. Jabłoń

jest pachnąca, wydaje pożywne owo-

ce, w przeciwieństwie do innych drzew

rosnących w lesie. Jabłoń symbolizuje

ściom. Jest mocna jak skała, której nie rozkruszą żadne żywioły, żadne uderzenie wielkiej wody. Nic, żadne przeciwności, nie zdołają oderwać ukochanego od ukochanej. W tym miejscu G. Ravasi przywołuje tekst św. Pawła:

„Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nam umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8,35-39).

Piękno miłości oblubieńczej jakie opiewa Pieśń nad pieśniami jest wykorzystywane w czasie obrzędów ślubnych. Ten fragment przytaczam w całości:

„Cicho! Ukochany mój!
Oto on! Oto nadchodzi!
Biegnie przez góry,
skacze po pagórkach.
Umilowany mój podobny do gazeli,
do młodego jelenia.
Oto stoi za naszym murem,
patrzy przez okno,
zagląda przez kraty.
Miły mój odzywa się
i mówi do mnie:
‘Powstań, przyjaciółko ma,
piękna ma, i pójdz!
Gołąbko ma, ukryta w zagłębieniach skały,
w szczelinach przepaści,
ukaż mi swą twarz,
daj mi usłyszeć swój głos!
Bo słodki jest głos twój
i twarz pełna wdzięku’
Miły mój jest mój, a ja jestem jego.
Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu,
jak pieczęć na twoim ramieniu,
bo jak śmierć potężna jest miłość,
a zazdrość jej
nieprzejednana jak Szeol,
żar jej to żar ognia,
płomień Pański.
Wody wielkie nie zdołają
ugasić miłości,

nie zatopią jej rzeki” (2,8-10.14.16a; 8,6-7a).

Istotę tego oblubieńczego związku stanowią słowa: „**Miły mój jest mój, a ja jestem jego**”. Bezspornie i na zawsze, wbrew ludzkim kalkulacjom, dokonuje się głębokie zjednoczenie ciała i dusz. Miłość jest czymś wyjątkowym i nieporównywalnym, która „wyzwała szczególnie doświadczenie piękna” (Jan Paweł II). Można powiedzieć, że jest to hymn o miłości w wydaniu Starego Testamentu. Jeden z największych przedstawicieli judaizmu, ben Akiba (+135), zawyrokował: „Cały świat nie jest godzien dnia, w którym Pnp została dana Izraelowi. Wszystkie księgi Biblii są święte, ale Pnp jest najświętsza ze wszystkich. (...) Kto podśpiewuje Pnp w gospodach i traktuje ją jako świecką piosenkę, nie będzie miał udziału w przyszłym świecie”. Choć Księga ta nigdy nie jest cytowana w Nowym Testamencie, to jednak weszła ona do tradycji chrześcijańskiej, a w ostatnich dziesięcioleciach została na nowo

odkryta i dowartościowana. Orygenes twierdził, że wiele ksiąg świętych może uszczęśliwić człowieka, ale najbardziej szczęśliwy jest ten, „kto śpiewa i rozumie Pieśń nad pieśniami”. Pieśń ta była ulubionym tematem do rozmyślań mistyków, którzy widzieli w niej rozmowę duszy z Bogiem czy też dialog między Chrystusem a duszą. Można to odnaleźć w interpretacji św. Teresy z Avila (1515-1582) w jej „Podnietach miłości” czy też św. Jana od Krzyża (1542-1591) w jego „Pieśni duchowej”.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

I Treść tej księgi była już prezentowana na łamach naszej gazetki parafialnej, ale ze względu na piękno miłości jaką maluje ta Księga oraz ze względu na porządek wskazany przez kanon biblijny, raz jeszcze prezentuję jej treść ufając, że niejeden z nas ją przeczyta.



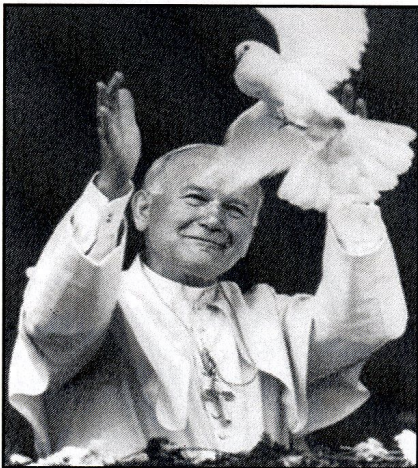
Dzień papieski w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi

Siostra Irena Paluch, katecheta w Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi, troszczy się o to, aby w życiu szkoły zaznaczone były wszystkie ważne wydarzenia i rocznice. Tym razem przygotowała program multimedialny, przypominający postać wielkiego Papieża, bł. Jana Pawła II. Przedstawienie tego programu było związane z Dniem Papieskim, który jest obchodzony w naszym kraju każdego roku w październiku, w okolicach dnia wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Treść przedstawienia oparta była na dwóch elementach – prezentacje multimedialne z rzutnika przeplatały się z tekstami narratorskimi i muzycznymi, wykonywanymi przez uczniów. Narratorami byli uczniowie Jan Bindas i Klaudia Mazur, a teksty muzyczne (aż 12 utworów) wykonywały solistki i chórek, złożony z uczennic szkoły. Warto podać ich nazwiska: Ola Łyko, Ola Mazgaj, Marysia Kozimor, Wiktoria Maślanka, Laura Patronik, Weronika Indyk, Emilka Serwońska, Magda Gładysiewicz, Marysia Mocer, Paulina Florczak, Andżelika Wojtuń. Ola Łyko wykonała brawurowo bardzo trudny utwór pt. „Zostań z nami”, za co została nagrodzona rześzystymi brawami.

Dziękujemy siostrze i dzieciom za przygotowanie przedstawienia, które kosztowało wiele pracy i trudu. Mamy nadzieję, że wartości, które głosił na całym świecie Jan Paweł II staną się ważne dla wszystkich uczniów i pracowników naszej szkoły.

Ks. Tomasz Grzywna



Jan Bindas jako narrator



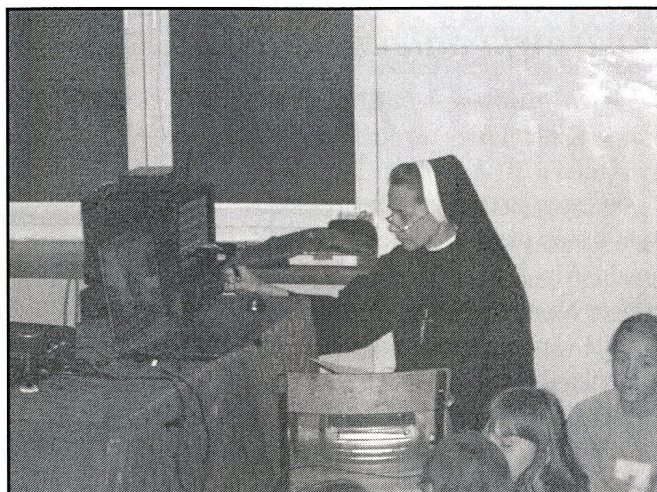
śpiewa Marysia Kozimor



Ola Mazgaj



Laura Patronik



s. Irena przy konsoloce



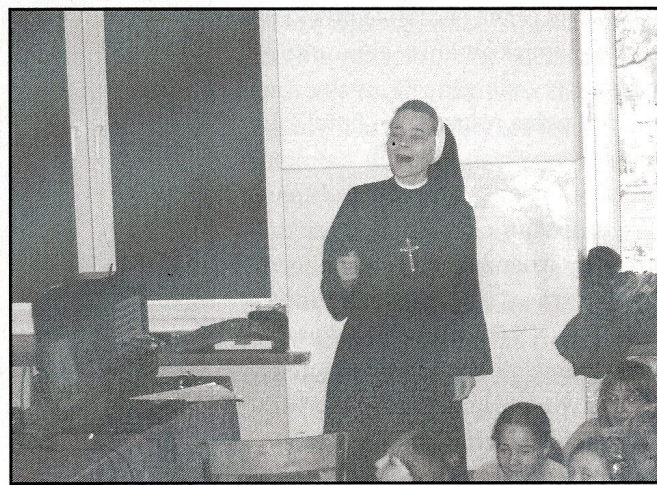
Emilka Serwońska i Marysia Mocur



Weronika Indyk



Ola Łyko i „Zostań z nami”



nawet s. Irena śpiewa!



to już zakończenie



podziękowanie p. Wicedyrektor

Fuessen – śladami św. Magnusa

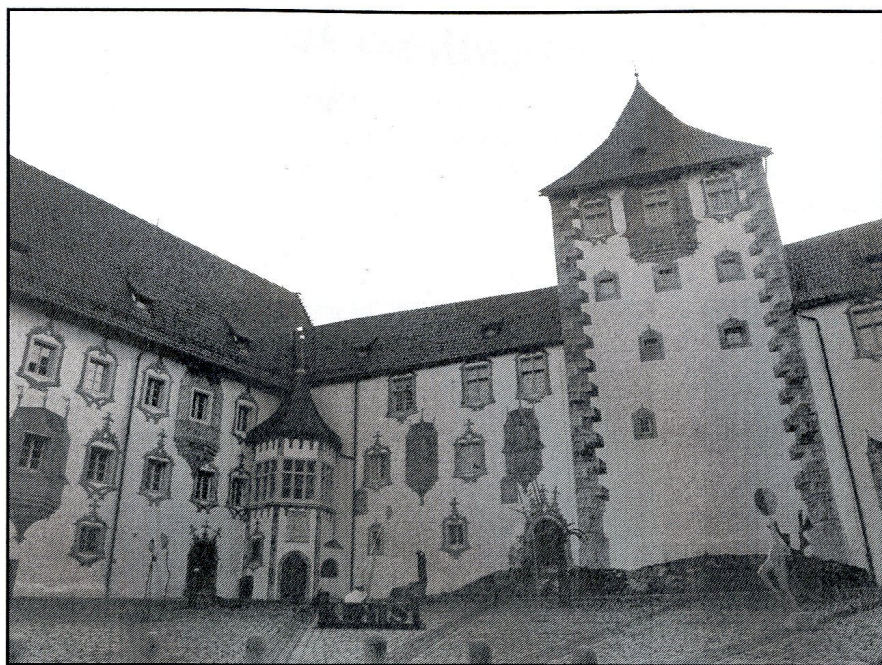
Fuessen jest miasteczkiem położonym u stóp pasma Ammer, należącego do Alp Bawarskich, w pobliżu granicy Niemiec i Austrii. Wyróżnia się tym, że w pobliżu znajdują się zamki Ludwika II Bawarskiego, a w samym mieście ładny deptak, ciekawy zamek i kościół z relikwiami św. Magnusa. Ten święty, zupełnie w Polsce nieznan, czczony jest w południowej Bawarii, szczególnie w rejonie zwanym Allgau, na którego terenie znajduje się miasteczko Fuessen.

Dojechaliśmy do Fuessen w godzinach wieczornych, po 18. Z tego powodu zwiedzanie było mocno ograniczone. Samo miasto ma swoje początki jeszcze w czasach Cesarstwa Rzymskiego, leżało wtedy na szlaku z pñ. Italii do Augsburga, zwanym „Via Claudia Augusta”. W podziemiach zamku odkopano fragmenty pochodzące z V wieku. Ten właśnie zamek, z górującą nad nim piękną wieżą, o ząbkowanym szczycie, stał się pierwszym celem naszej wędrówki.

Po zaparkowaniu samochodu przeszliśmy się główną, zatłoczoną uliczką, pełną restauracji i hotelików usytuowanych w ładnych kamienicach, w stronę „Hohes Schloss” (Wysoki Zamek). Zamek ten ma obszerny dziedziniec, a swój obecny wygląd zawdzięcza przebudowie z XVII i XVIII wieku. Ciekawym pomysłem, zastosowanym wtedy, było przyozdobienie drzwi i okien zamku wokół dziedzińca złudnymi malowidłami, przedstawiającymi okiennice i wykusze, które udają dekoracje, jakoby wykonane z kamienia i sztuki. To rozwiązanie tanie i oryginalne, stanowiące wyróżnik spośród innych tego typu budowli.

Po spacerze na dziedzińcu zamku udaliśmy się do pobliskiego kościoła, dawniej należącego do kompleksu klasztoru benedyktynów, a obecnie parafialnego. Już przed wejściem rzuciła mi się w oczy rzeźba nieznanego mi świętego, ze smokiem u jego stóp. Ale nie był to św. Jerzy, lecz, znany i czczony w tej okolicy św. Magnus

*deptak w miasteczku Fuessen**pomnik św. Magnusa, szczyty kamienic i ząbkowana wieża zamku**kompleks klasztorny z kościołem św. Magnusa i wieżą kościelną*



dziedziniec zamku z charakterystycznymi malowanymi obramieniami okien



figura św. Magnusa na ścianie klasztoru



tym razem św. Magnus na łąkach w okolicy kościoła w Wies



idylliczny krajobraz z mostu na rzece Lech

(niem. „Sankt Mang”). Kim był ów nieznan w Polsce święty? Otóż postać ta zwana jest „Apostolem Allgau”, czyli południowo - wschodniej części Bawarii. Żył on w VIII wieku, był kapłanem i mnichem w słynnym benedyktyńskim opactwie Sankt Gallen (obecnie Szwajcaria). Gnany pragnieniem pracy misyjnej opuścił klasztor i udał się na północ, na tereny dzisiejszej Bawarii. Wreszcie dotarł do Fuessen, gdzie dla ułatwienia pracy ewangelizacyjnej papież Stefan IV pozwolił mu przyjąć święcenia biskupie. W Fuessen założył ze swymi uczniami coś w rodzaju klasztoru, a pracę duszpasterską łączył z ascezą osobistą. Zmarł w 772 roku, a na jego grobie niecałe sto lat później postawiono pierwszy kościół pod jego wezwaniem.

Figury św. Magnusa znajdują się w wielu miejscach południowej Bawarii. Taką figurę widziałem niedaleko rokokowego kościółka w Wies, a także w samym Fuessen, nie tylko przy kościele, ale i na miejskim placu. Atrybutem świętego jest smok, leżący u jego stóp, przez co może się nam pomylić ze św. Jerzym. Ten smok jest uosobieniem szatana, który, jak mówią legendy, ukazywał się często św. Magnusowi, aby przestraszyć go i odwrócić od pracy misyjnej. Tak czy inaczej święty ten jest dla południowej Bawarii mniej więcej tym, czym był dla Polski św. Wojciech.

Zwiedziliśmy szybko wnętrze kościoła klasztornego św. Magnusa, ale niewiele zapamiętałem z jego wnętrza. Pozostało w pamięci chyba tylko tyle, że wystrój wnętrza jest barokowy i bardzo dostojny. Po wyjściu ze świątyni udaliśmy się uliczką nieco w dół, przechodząc wzdłuż murów dawnego klasztoru, potem kościółka szpitalnego św. Ducha, nad rzekę Lech. Ładny jest most nad dosyć jeszcze wąską tu rzeką, z którego roztacza się widok na fragment gór, wznoszących się nad tą okolicą. To był już ostatni punkt zwiedzania krainy Allgau, części Bawarii. Pozostał nam z niej w pamięci uroczy kościół w Wies, bajkowy zamek Neuschwanstein oraz św. Magnus, zwyciężający szatana – smoka.

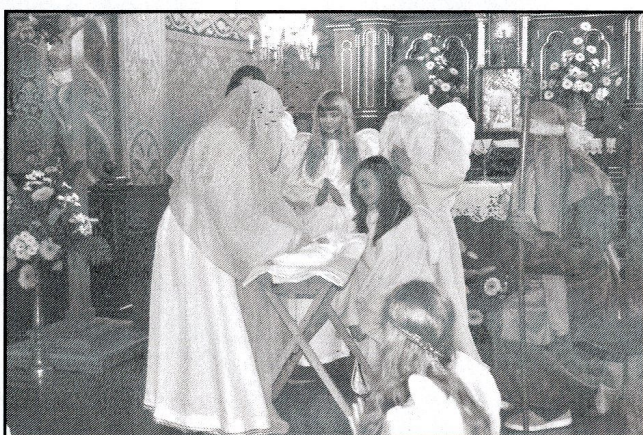
Ks. Tomasz Grzywna

Inscenizacja na Różańcu

Dnia 20 października s. Agnieszka Bąk przygotowała z uczniami Gimnazjum nr 2 im. Królowej Zofii inscenizację na temat radosnych tajemnic różańca. Przedstawienie ubogaciło przeżywanie nabożeństwa w naszym kościele. Bóg zapłać siostrze oraz wszystkim młodym aktorom.

ks. TG.

Zdj. Stanisław Rocha



„Człowiek jak cień przemija” Ps 39,7 Zmarli w roku 2011 w naszej parafii

1. Piotr Mądry, + 15.01, lat 51
2. Maria Kunik, + 15.01, lat 54
3. Danuta Staszal, + 18.01, lat 47
4. Józefa Pogorzelec, + 21.01, lat 74
5. Jacek Popko, + 24.01, lat 44
6. Janina Bogaczewicz, + 25.01, lat 87
7. Stanisława Błaszczak, + 28.01, lat 75
8. Maria Świetlik, + 29.01, lat 85
9. Alfons Pelc, + 3.02, lat 74
10. Eugenia Dziuba, + 7.02, lat 87
11. Józef Kaczmarski, + 8.02, lat 84
12. Józef Filipek, + 8.02, lat 60
13. Mirosław Owad, + 9.02, lat 73
14. Zbigniew Piekut, + 19.02, lat 41
15. Wiesław Staruchowicz, + 22.02, lat 65
16. Zofia Pohorska, + 24.02, lat 97
17. Rozalia Bodnar, + 26.02, lat 76
18. Zofia Bętkowska, + 2.03, lat 89
19. Janusz Fus, + 2.03, lat 72
20. Ludwika Koczera, + 3.03, lat 92
21. Zofia Waluga, + 7.03, lat 87
22. Kazimierz Król, + 14.03, lat 81
23. Helena Leśniak, + 15.03, lat 81
24. Tadeusz Ortyl, + 19.03, lat 72
25. Maria Wojtyńska, + 20.03, lat 82
26. Zdzisław Kluska, + 21.03, lat 83
27. Bronisława Kaczmarska, + 28.03, lat 92
28. Zofia Maślanka, + 29.03, lat 80
29. Andrzej Gadomski, + 4.04, lat 68
30. Zenon Smyka, + 14.04, lat 79
31. Piotr Michalczyk, + 16.04, lat 44
32. Edward Toczek, + 27.04, lat 79
33. Jacek Reichert, + 2.05, lat 28
34. Halina Tylka, + 5.05, lat 77
35. Iwona Kaczmarek, + 6.05, lat 53
36. Bartłomiej Data, + 6.05, lat 17
37. Jadwiga Abrahamowicz, + 8.05, lat 63
38. Józef Wojtowicz, + 10.05, lat 80
39. Wiesława Ekert, + 11.05, lat 76
40. Maria Łaba, + 11.05, lat 84
41. Kazimiera Olender, + 13.05, lat 75
42. Edward Początko, + 19.05, lat 82
43. Jerzy Wolański, + 27.05, lat 62
44. Łucja Mach, + 30.05, lat 85
45. Maria Choma, + 1.06, lat 93
46. Czesława Synuś, + 6.06, lat 54
47. Stanisław Grzebień, + 13.06, lat 83
48. Janina Kopeć, + 15.06, lat 78
49. Maria Tarnawska, + 15.06, lat 98
50. Janina Zaprutkiewicz, + 16.06, lat 89
51. Jadwiga Smuk, + 17.06, lat 92
52. Włodzimierz Dżugan, + 20.06, lat 70
53. Józefa Sarna, + 20.06, lat 81
54. Stanisław Paszkiewicz, + 22.06, lat 64
55. Janina Głowacz, + 22.06, lat 85
56. Bernadetta Baran, + 23.06, lat 64
57. Marian Guła, + 26.06, lat 63
58. Stefania Kopka, + 28.06, lat 76
59. Ryszard Gaweł, + 5.07, lat 63
60. Elżbieta Krężałek, + 10.07, lat 53
61. Ryszard Szerszeń, + 13.07, lat 61
62. Józef Knurek, + 16.07, lat 59
63. Maria Domalik, + 17.07, lat 63
64. Genowefa Kleczyńska, + 26.07, lat 86
65. Henryk Raczkowski, + 28.07, lat 73
66. Anna Wójcik, + 29.07, lat 65
67. Stanisława Szczudlik, + 31.07, lat 89
68. Maria Graboś, + 8.08, lat 72
69. Tadeusz Wajda, + 9.08, lat 81
70. Adela Dębiec, + 12.08, lat 90
71. Stanisław Kielar, + 14.08, lat 71
72. Danuta Wener-Chorążak, + 15.08, lat 76
73. Stanisława Biega, + 23.08, lat 92
74. Maria Wojtowicz, + 23.08, lat 82
75. Teresa Oryszczak, + 25.08, lat 78
76. Stefania Królicka, + 27.08, lat 76
77. Helena Romańczyk, + 29.08, lat 57
78. Józefa Mielnikiewicz, + 4.09, lat 87
79. Stanisława Nowak, + 5.09, lat 83
80. Maria Krawiec, + 5.09, lat 64
81. Tadeusz Drwięga, + 14.09, lat 82
82. Anna Kondyjowska, + 3.10, lat 87
83. Krystyna Olszańska, + 12.10, lat 65
84. Genowefa Wojtaszek, + 15.10, lat 78
85. Józef Szelest, + 20.10, lat 97
86. Ryszard Ruebenbauer, + 20.10, lat 62

Intencje w tygodniu 31.10 - 6.11.2011 r.

Poniedziałek, 31.10

- 6.30 o zdrowie dla Michała
- 7.00 + Henryk 6 r. śm.; + Zofia i Jerzy
- 7.30 + Karol Drozd int. od pracowników Urzędu Pocztowego Sanok 1
- 18.00 1. + Helena Romańczyk
2. + Stanisława (f) i Mieczysław Sawiccy
3. + Władysław, Stefania
4. o bł. Boże dla s. Zdzisławy

Wtorek, 1.11

Uroczystość Wszystkich Świętych

- 6.30 + Tomasz Sobolewski (pocz. greg.)
- 8.00 + Anna, Franciszek, Ryszard Dąbrowieccy
- 9.30 + Romana (f), Aniela, Władysław
- 11.00 + Wacław Nieleszczuk (pocz. greg.)
- 12.30
- 16.00 nie ma mszy świętej
- 18.00 za parafian

Środa, 2.11 Dzień Zaduszny

- 6.30 + Tomasz (greg.)
- 7.00 + Piotr Szkałuba i jego rodzice
- 7.30 + Wacław (greg.)
- 9.00 + Artur i Maria
- 18.00 1. + Kazimierz Karasiński
2. za zmarłych dyrektorów, nauczycieli, uczniów i pracowników II LO w Sanoku
- 19.00 Msza św. Trydencka

Czwartek, 3.11

- 6.30 + Tomasz (greg.)
- 7.00 + Michał i Stanisława (f) 16 r. śm.
- 7.30 + Wojciech, Ludwika (f), Wiesława (f)
- 18.00 1. + Wacław (greg.)
2. + Stanisława (f) Biega
3. + Barbara i ++ z jej rodziny

Piątek, 4.11

- 6.30 + Tomasz (greg.)
- 7.00 + Tadeusz 4 r. śm.
- 7.30 + Mikołaj, Ludwika (f), Tadeusz
- 18.00 1. + Wacław (greg.)
2. + Karol Pohorski
3. + Zdzisław 5 r. śm.
4. o błogosławieństwo Boże dla ks. Sławomira z okazji imienin

Sobota, 5.11

- 6.30 + Tomasz (greg.)
- 7.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla członków Róży nr 9. i ich rodzin
- 7.30 ++ z rodziny Sieńków
- 18.00 1. + Wacław (greg.)
2. + Tadeusz, Kazimiera, Anna i ++ Dziadkowie
3. + Jan, Maria, Rudzero Bettini

Niedziela, 6.11

- 6.30 + Tomasz (greg.)
- 8.00 za dusze w czyścicu cierpiące
- 9.30 + Wacław (greg.)
- 11.00 + Jerzy Łożański 22 r. śm.
- 12.30 + Edward i Cecylia Haduch
- 16.00 o bł. Boże dla rodzin z Róży św. Weroniki
- 18.00 za parafian

31 Niedziela zwykła – 30.10.2011 Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś, o godzinie 17:00, w ramach nabożeństwa różańcowego, odbędzie się Koncert Maryjny, podczas którego wystąpią: **Chór ADORAMUS** z Sanockiego Domu Kultury i **Zespół Smyczkowy** ze Szkoły Muzycznej. Wszystkich chętnych do wzięcia w tego rodzaju modlitwie, zapraszamy do naszego kościoła.

2. Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego w dniu dzisiejszym organizuje kwestę przy cmentarzach w Sanoku. Jest to Stowarzyszenie, które niesie pomoc rodzinom biednym, wielodzietnym, a zwłaszcza ich dzieciom i młodzieży. Może to czynić dzięki ludziom dobrej woli i miłosiernego serca. Dlatego zwracamy się do wszystkich, którzy mogą i zechcą wspomóc te szlachetne działania. Za każdą ofiarę Stowarzyszenie składa serdeczne podziękowania.

3. We wtorek, 1 listopada, **UROCZYŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**. Porządek Mszy świętych w naszym kościele pozostaje bez zmian, z jednym tylko wyjątkiem: nie będzie Mszy świętej o godzinie 16:00. O godzinie **14:30** zgromadzimy się na cmentarzu, gdzie zostanie odprawiona uroczysta Msza święta koncelebrowana, a po niej procesja z modlitwami za Zmarłych. Również o godzinie **14:30**, rozpoczniemy modlitwy na Cmentarzu Południowym, czyli przy ul. Konopnickiej. W Stróżach i Płowcach porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian, z tym, że bezpośrednio po zakończeniu Mszy świętych, odbędą się procesje na miejscowe cmentarze.

4. W Uroczystość Wszystkich Świętych przypada 166 rocznica urodzin ŚW. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, NASZEGO WIELKIEGO RODAKA, KTÓREGO PAPIEŻ BE-

NEDYKT XVI, 23 PA•DZIERNIKA 2005 ROKU, OGŁOSIŁ ŚWIĘTYM, a 26 maja 2008 roku zatwierdził jako drugim przed Bogiem (po św. Michale Archaniele) Patronem Miasta Sanoka, łącznie ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi. Przed kościołem Chrystusa Króla w Sanoku w ubiegłym roku stanął pomnik tego wielkiego Kapłana. Uroczystego poświęcenia w dniu 30 października 2010 roku dokonał metropolita ks. abp Józef Michalik, a kazanie podczas Mszy świętej wygłosił ks. abp Mieczysław Mokrzycki ze Lwowa.

5. We środę, 2 listopada, przypada **WSPOMNIENIE WSZYSTKICH WIERNYCH ZMARŁYCH (DZIEŃ ZADUSZNY)**. W tym dniu o godzinie **17:30** odprawimy w naszym kościele procesję za Zmarłych. Porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian (jak w każdy zwykły dzień), z tym, że o godzinie 9:00 odprawimy dodatkową Mszę świętą.

6. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W pierwszy czwartej od godziny 16:00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach Małych, zaś od godziny 17:00 w naszym kościele. W pierwszy piątek spowiadamy od godziny 16:00. Prosimy korzystać ze spowiedzi świętej, aby można było zyskiwać odpusty za Zmarłych.

7. W związku z Dniem Zadusznym na naszych bocznych ołtarzach znajdują się karteczki tzw. **wypominki**. Można je zabierać, w domu czytelnie wypełnić i złożyć u któregoś z kapłanów czy też w kancelarii parafialnej. W listopadzie **codziennie**, o godzinie **17:30**, będziemy modlić się za Zmarłych polecanych w wypominkach. Raz w tygodniu, w poniedziałek wieczorem, odprawiać będziemy Mszę św. za zmarłych polecanych w wypominkach.

8. Przypominamy o **możliwości zyskiwania odpustów** w miesiącu listopadzie. W Uroczystość Wszystkich Świętych wierni mogą zyskać **odpust zupełny**, który może być ofiarowany za zmarłych. Warunkiem jest wyzbycie się przywiązania do grzechów, nawet lekkich, przystąpienie do sakramentu pojednania i pokuty, przyjęcie Komunii sakramentalnej, pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy oraz odmówienie tam **Ojcze nasz, Wierzę w Boga** oraz jakiegokolwiek modlitwy w intencjach Ojca Świętego. W miesiącu listopadzie w każdym dniu można zyskiwać odpusty za zmarłych nawiedzając pobożnie cmentarz, gdzie należy odmówić **Ojcze nasz, Wierzę w Boga oraz dowolną modlitwę za zmarłych oraz w intencjach Ojca Świętego**. W dniach od 1 do 8 listopada odpust jest zupełny, w pozostałych zaś dniach – cząstkowy. Spowiedź sakramentalna wystarczy do zyskania odpustów w wielu dniach.

9. W najbliższą środę, o godzinie 19:00, zostanie odprawiona Msza święta w rycie trydenckim. Zapraszamy do uczestnictwa w tej Eucharystii.

10. Na Wszystkich Świętych na cmentarzu kwestować będzie Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, prosząc o wsparcie dla najuboższych. Mieszkańcy naszego miasta już nieraz okazywali swoją wielką hojność i gotowość niesienia pomocy potrzebującym. Ufamy, że i tym razem nie zabraknie ludzi wrażliwych i mogących pomóc biednym. Za każdą ofiarę kwestujący składają serdeczne podziękowania. Prośbę podpisała p. prezes Alicja Kocyłowska.

11. W przyszłą niedzielę gościć będziemy księdza z Zahutyńia, który podczas każdej Mszy świętej będzie głosił kazania, a po Mszy będzie możliwość zakupienia Kalendarza na przyszły rok.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia